PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5794. Lwów, piątek 22 kwietnia 1921 Rok XII

W początkach maja zapadnie decyzya w sprawie Śląska.

Pierwsze transportowce polskie przybyły do Gdańska

Grozi nowa podwyżka taryf przewozow.

W pierwszych dniach maja zapadnie decyzya śląska.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Otrzymane tu z Paryża wiadomości potwierdzają, że międzysojusznicza komisya plebiscytowa na Górnym Śląsku zakończyła już swoją pracę. Z końcem bieżącego tygodnia komisya przedstawi Radzie Najwyższej swoje propozycye co do nowej granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. W Paryżu panuje przekonanie, że rządy państw sprzymierzonych odroczą ostateczną swoją decyzyę w tej sprawie aż do pierwszych dni maja, ponieważ rząd francuski nie życzy sobie łączenia tej sprawy z układami w sprawie odszkodowań niemieckich.

WAŻNE INFORMACYE W SPRAWIE ŚLĄSKIEJ.

Warszawa, 20. kwietnia.

(§ EE.) Radio. — „Naród" pisze, że rząd otrzymał ważne informacye w sprawie górnośląskiej. W związku z tem odbyły się wczoraj ważne posiedzenia Rady ministrów.

WYTYCZENIE GRANICY ŚLĄSKIEJ NIE WYWOŁA TRUDNOŚCI.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Gen. Lerond oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że rozdział granicy na Górnym Śląsku nie stworzy wcale poważnych trudności politycznych ani gospodarczych. Ustalenie granicy między Polską a Niemcami odbędzie się wedle tej samej metody, co ustalenie granicy w środkowej Europie.

DEKLARACYE POSELSTWA LIT. W LONDYNIE

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Według otrzymanych tu z Londynu wiadomości, poselstwo litewskie w Londynie ogłosiło deklaracyę żądającą uznania Litwy de iure. Poselstwo wyraża przekonanie, że jeżeli Anglia uczyni pierwszy krok, wówczas inne państwa nie będą się sprzeciwiały. Po uznaniu Litwy Anglia będzie mogła skuteczniej kontrolować rynki litewskie, w przeciwnym zaś razie zbliżenie się Litwy do Niemiec jest nieuniknione. Litwa ma lepsze warunki niezawisłości, gdyż jej waluta jest mniej zdeprecyonowana aniżeli waluty innych państw bałtyckich nie mówiąc już o Polsce, która jest bliską bankructwa. Liga Narodów pociągnęła Polskę — są słowa deklaracyi — do odpowiedzialności za zajęcie Wilna. Poselstwo litewskie protestuje przeciwko uzależnieniu sprawy uznania Litwy od wyników układu, które rozpoczęto na skutek nielegalnego aktu Polski. Owym nielegalnym aktem Polski, deklaracya nazywa zajęcie Wilna wbrew układom polsko-sowieckim.

Pierwsze parowce polskie przybyły do Gdańska.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Do Gdańska przybyły z Nowego Jorku po raz pierwszy parowce polskie „Wisła" i „Gdańsk". Pierwszy z nich przywiózł 4500 ton mąki i 400 samochodów, drugi 8000 ton mąki i innych środków żywności. Na pokładzie „Gdańska" przybyło [illegible] 300 emigrantów. Trzeci parowiec „Warszawa" przybył z Rumunii z ładunkiem 8000 ton zboża i mąki dla Puzapu. Zapowiedziane też jest przybycie do Gdańska okrętu polskiego „Pulaski" ze środkami żywności. Ponadto stoi w porcie gdańskim parowiec „Kościuszko". Zaznaczyć wypada, że „Gdańsk" w drodze z Nowego Jorku do kraju [illegible] w szybkości wyprzedzając statek amerykański „Antygona", przybywając o 5 godzin wcześniej. Dowódcą tego okrętu jest kapitan Polak Kowalski. Wszystkie wymienione okręty należą do polsko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi morskiej.

16 wagonów tytoniu dla Polski w Gdańsku.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Do Gdańska przybyło 16 wagonów tytoniu bułgarskiego przeznaczonego dla Polski.

200—300 prc. podniesienie opłat przewozowych.

Warszawa, 20. kwietnia.

(§ EE.) Radio. — „Gazeta Warszawska" donosi, że wobec znacznego deficytu kolejowego ministerstwo w porozumieniu z organizacyami gospodarczemi zamierza podnieść opłatę przewozową o 200 do 300 procent.

ZA 5 ZNISZCZONYCH LOKOMOTYW — 1 NOWA.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Ministerstwu kolei żelaznych zaproponowano zamianę starych zniszczonych parowozów na parowozy nowe. Mianowicie jedna z fabryk parowozów zagranicznych oświadczyła gotowość dostarczenia Polsce za pięć zniszczonych parowozów, niezdolnych do naprawy przez nasze fabryki jednego parowozu najnowszego systemu.

REORGANIZACYA W MINISTERSTWIE POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Z kół ministerstwa poczt i telegrafów informują, że ministerstwo to znajduje się w przededniu poważnych zmian na wybitnych stanowiskach kierowniczych. W najbliższym czasie będzie powołany na stanowisko dyrektora dep.

obecny prezes dyrekcyi lwowskiej p. Tomasz Bieniawski. (Wiadomość powyższą otrzymaliśmy przed paru dniami od naszego lwowsk. informatora, wobec jednak zdementowania jej przez lwowską dyrekcyę nie zamieściliśmy jej. Dziś podajemy ją na odpowiedzialność naszego warsz. korespondenta. — Red.), uchodzący za jednego z najlepszych organizatorów pocztownictwa w Polsce. Podobnie również i prezes dyrekcyi lubelskiej p. Kowarzek ma objąć jedno z wybitnych stanowisk. Zmiany te mają na celu szybsze doprowadzenie pocztownictwa w Polsce do przedwojennej sprawności.

SZKODY ZBYT SZYBKIEJ DEMOBILIZACYI.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Sfery wojskowe skarżą się na zbyt szybką demobilizacyę kawaleryi i artyleryi konnej, wskutek czego cały stan koni w poszczególnych pułkach pozostałe na łasce kilkunastu ludzi i bywa marnowany.

PLANY ZLIKWIDOWANIA WYDZIAŁU DRZEWNEGO.

Warszawa, 21. kwietnia.

(Telef.) (m) Jak słychać, państwowy urząd węglowy przedstawił rządowi wniosek na zlikwidowanie wydziału drzewnego i projekt unormowania przewozu drzewa opałowego na realnych zasadach z zachowaniem uprzywilejownia kolejności wykonania przewozu dla wojska, municypiów i miast przed prywatnymi odbiorcami. W ten sposób stopniowo wracamy do normalnych warunków także w tej dziedzinie.

Dzieło Bismarcka rozpada się w gruzy.

Bytom, 20. kwietnia.

(EE.) Z miarodajnych kół niemieckich donoszą, że w Niemczech zaczyna się coraz silniej zarysowywać projekt rozdrobnienia Rzeszy niemieckiej na zupełnie odrębne jednostki państwowe, celem uniknięcia wypłaty odszkodowań. Wysuwany jest między innymi projekt następującego podziału terytoryalnego Niemiec pomiędzy nowo-powstające państwa:

1) Turyngia, obejmowałaby powiat Hessen, aż do miasta Kassel, dalej całą Saksonię wraz z Turyngią i częścią Śląska środkowego.

2) Państwo Niemiec południowych, obejmujące Wirtembergię i Baden.

3) Bawarya z częścią Palatynatu i ewentualnie Austryą.

4) Państwo hanzeatyckie, obejmowałoby Hannower, Oldenburg, Westfalię i miasta hanzeatyckie.

Każde z państw powyższych miałoby odrębne tendencye społeczno-narodowe.

Turyngia — socyalistyczno-radykalne, Niemcy południowe — protest.-liberalne. Bawarya — katolickie. Następnie utworzonoby republikę nadreńską i Prusy w granicach z czasów Napoleona I., obejmujące Brandeburgię, Pomorze, resztę Śląska i Poznańskiego, oraz Prusy Wschodnie.

Przymierze zaczepno-odporne Czech z Jugosławią.

Praga, 20. kwietnia.

(EE.) Prasa czeska podaje wiadomość o mającej nastąpić umowie zaczepno-odpornej między Czechosłowacyą a Jugosławią. Umowa ta ma na celu zwalczanie ruchu zdążającego do połączenia się Austryi z Niemcami.

Nowe propozycye właściciell kopalń.

Londyn, 20. kwietnia.

(PAT.) Jak donosi „Daily Mail" właściciele kopalń węgla wystąpili z nowemi propozycyami, przewidującemi między innemi utworzenie narodowego komitetu dla spraw płac zarobkowych oraz ustalenia skali minimalnych zarobków.

Z DNIA.

STRAJK W ANGLII.

Strajk robotników trzeci tydzień trwa,
Lloyd George czas drogi traci na naradach.
Kolos angielski zadrżał w swych posadach,
W grze o wszechwładztwo padła karta zła.

Pustka, gdzie dotąd pracy huczał ul.
Kopalnie milczą, niby cmentarzyska.
Woda się z pluskiem w czarne szyby wciska
Niosąc zagładę wśród węglowych pól.

Z fabryk się dymu nie podnosi słup,
Pająk zasnuwa otwory kominów.
Wśród pustych kotłów i maszyn-olbrzymów,
Noc się rozsiadła tak czarna jak grób.

Na oceanach, na bezmiarach mórz,
Nie świeci więcej angielska bandera
Żaden się statek w drogę nie wybiera,
Bo składy z węglem stoją puste już.

Na progu domu z fajką górnik siadł,
Groźny, milczący, tak jak posąg szary.
Spogląda w nieba zamglone bezmiary,
I nie drgnie, choćby miał walić się świat.

Na kraj wyspiarzy padł ponury cień,
A może kara losu zasłużona?
Czeka Irlandya, biczem umęczona,
Kiedy zawita jej wolności dzień.

Nemo.

Pełne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej.

Zagajenie. — Sprawozdania. — Uczczenie zasług. — Przeciw ograniczeniom spożywczym. — Wnioski nagłe. — Opinie. — Posiedzenie poufne.

Lwów, 21. kwietnia.

(§) Wczorajszemu plenarnemu posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej przewodniczył po dłuższej przerwie znowu prezydent Izby p. Leopold Baczewski. Zagajając posiedzenie podziękował za ponowny wybór na prezydenta Izby i zapewnił, że będzie się starał wedle sił zadość uczynić pokładanemu w nim zaufaniu. W gorących słowach dziękował wiceprez. Winiarzowi za zastępstwo i gorliwe orędownictwo spraw Izby i witał po raz pierwszy przybyłych nowo mianowanych doradców Izby, prosząc ich o wspomaganie radą i czynem. W końcu zaznaczył, że w ostatnim czasie zaszły na polu ekonomicznem bardzo dodatnie zmiany, wróżące Państwu lepszą przyszłość. Do takich należy w pierwszym rzędzie zapowiedź ministeryalna o bliskiem zaprowadzeniu wolnego handlu. Z kolei sekr. dr. Korkis przedłożył sprawozdanie z czynności prezydyum i Biura za czas od ostatniego posiedzenia.

W okresie tym wpłynęło do protokołu podawczego Izby 2156 spraw (od l. 604 do l. 2830). Do protokołu podawczego biura katastralnego i statystycznego wpłynęło 1144 spraw. Osobno w ewidencyi utrzymane są sprawy oddziału ruchu handlowego. Ze spraw bieżących na szczególną wzmiankę zasługują następujące:

Zatwierdzenie wyboru i budżetu.

Ministerstwo przem. i handl. zawiadomiło o zatwierdzeniu p. L. Baczewskiego na stanowisku Prezydenta, a p. L. Winiarza na stanowisku Wiceprezydenta Izby, a także o zatwierdzeniu budżetu na r. 1921 komunikując zarazem, że zwróciło się do Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, o wydanie polecenia podległym jej organom w okręgu Izby lwowskiej, obliczenia i ściągania na rzecz Izby 40% dodatku do podatków zarobkowych od dnia 1. stycznia 1921 r. Dyrekcya Skarbu takie polecenie wystosowała do wszystkich inspektorów skarbowych i urzędów podatkowych w okręgu Izby oraz do administracyi podatków we Lwowie.

Kataster Izby.

Utrzymywany przez Izbę kataster przemysłowy i podatkowy przez czas wojny, oraz wskutek wypadków zaszłych po ustaniu wojny, stracił znaczenie aktualne. Dopiero na podstawie ostatnich informacyi przemysłowych jak i władz podatkowych kataster przemysłowy i podatkowy Izby może być odpowiednio uzupełniony i doprowadzony do znaczenia aktualnego.

Egzamina czeladnicze.

Komisye egzaminów czeladniczych stara się Izba przy pomocy Starostw powiatowych odpowiednio zreorganizować.

Instytut technologiczny.

Instytut technologiczny Izby, który wskutek wypadków wojennych musiał przerwać swoje normalne czynności, stara się po usunięciu dotychczasowych przeszkód Prezydyum Izby jako Prezydyum Kuratoryi Instytutu uruchomić.

Ceny targowe.

Nieuregulowana sytuacya na targu drzewnym, a szczególnie co się tyczy kształtowania cen, skłoniła Prezydyum do zorganizowania specyalnej Komisyi cennikowej, która w pewnych oznaczonych okresach ustala ceny rozmaitych materyałów drzewnych. Prezydyum Izby w analogiczny sposób porozumiawszy się z kołami interesowanymi przystąpiło do organizacyi podobnych Komisyi cennikowych dla poszczególnych działów przemysłu budowlanego.

Nowa ustawa górnicza.

Na szczególną wzmiankę zasługuje współdziałanie Izby w przygotowaniach do wydania jednolitej nowej ustawy górniczej mającej obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej. W porozumieniu z Izbą handlową i przemysłową w Krakowie, Prezydyum Izby dokonało podziału pracy w ten sposób, że Izba lwowska zajmie się przygotowaniem materyałów i opinii dla ustawy naftowej. Izba krakowska zaś przygotowaniem materyałów i opinii dla reszty ustawodawstwa górniczego.

Interwencya prezydyum Izby.

Prezydyum Izby interweniowało w licznych wypadkach w obronie interesów przemysłu i handlu u właściwych władz centralnych i okręgowych. W szczególności Prezydyum interweniowało w Dyrekcyi skarbu w sprawie odpowiedniego zorganizowania Komisyi ...

kowych, szacunkowych, w powiecie drohobyckim i kosowskim, a w Generalnej Delegaturze jak i w Ministerstwie Spraw Wojskowych z powodu nieprawnej rekwizycyi, względnie nieprawnego wywłaszczenia Pierwszej Galicyjskiej pralni parowej we Lwowie na cele wojskowości, poparło kroki Stowarzyszenia piekarzy lwowskich o pozwolenie na zakup mąki i zboża zagranicznego dla aprowizacyi miasta Lwowa i poparło u władz centralnych memoryał domagający się zniesienia zajęcia ropy przypadającej na udziały brutto i zniesienia ceny przymusowej za tę ropę ustanowionej, tudzież zrównania ceny za ropę bruttową z ceną za ropę nettową i natychmiastowej wypłaty należytości za ropę bruttową; interweniowało w sprawie założenia we Lwowie, w jak najkrótszym czasie Akademii, względnie także niższej szkoły eksportowej. W końcu wzięło udział w akcyi w sprawie organizacyi targów wschodnich we Lwowie.

Dnia 18. bm. z okazyi przybycia Ministra przemysłu i handlu do Lwowa, Prezydyum Izby urządziło konferencyę, dając sposobność p. Ministrowi zetknięcia się z członkami Izby i reprezentantami organizacyi przemysłowych i kupieckich, tudzież wysłuchania ich życzeń i postulatów.

Następnie sekr. p. Tenner przedłożył sprawozdanie.

Od ostatniego pełnego posiedzenia Izby załatwił Oddział ruchu handlowego 546 spraw pisemnie i udzielił nadto 754 ustnych informacyj. Do najważniejszych spraw załatwionych w tym okresie należą następujące:

Celem omówienia sprawy rewizyi przeprowadzonych w pierwszej połowie lutego w tutejszych sklepach utrzymujących na składzie towary zagranicznego pochodzenia, jakoteż omówienia aktualnych spraw przywozu towarów zagranicznych odbyła się w Izbie d. 23. lutego konferencya wszystkich organizacyj kupieckich ze współudziałem reprezentantów Namiestnictwa, Dyrekcyi Policyi, Dyrekcyi Skarbu i Okręgowego Urzędu Przywozu i wywozu. Na podstawie przeprowadzonej w toku tej konferencyi dyskusyi wystosowało Prezydyum Izby do Ministerstwa Przemysłu i handlu i do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu szczegółowy memoryał zawierający postulaty tutejszego kupiectwa w dziedzinie obrotu towarów zagranicznych.

Dnia 12. marca odbyło się ogólne zebranie członków Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie. — Przedmiotem dyskusyi tego zebrania były również wnioski przedłożone przez Prezydyum Izby w sprawie uregulowania przywozu i wywozu towarów, część tych wniosków doznała przychylnego załatwienia, udzieliło opinii w sprawie projektowanego porozumienia gospodarczego między Polską a Rumunią, uzasadniło potrzebę utworzenia konsulatu Stanów Zjednoczonych we Lwowie i udzieliło informacyi co do zdolności wywozowej produktów i fabrykatów z okręgu Izby zagranicę w roku bieżącym.

Na wiadomość o zniesieniu ulg celnych obowiązujących do 15. bm. dla zagranicznego szkła taflowego odniosło się Prezydyum Izby do Rządu z prośbą o przedłużenie tych ulg celnych ze względu na odbudowę wschodniej Małopolski. — Mimo poparcia tej prośby ze strony Ministerstwa Robót publicznych nie cofnęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu odnośnego zarządzenia powołując się na uciążliwą konkurencyę czeskiego szkła taflowego dla krajowych hut szklanych.

Dnia 5. kwietnia odbyła się w Ministerstwie kolejowem w Warszawie konferencya w sprawie projektu nowej taryfy kolejowej przedłożonego Izbie do zaopiniowania. — W toku tej konferencyi udało się delegatowi Izby uzyskać wydatne zniżenie projektowanych nowych stawek taryfowych dla przesyłek masowych jako też węgla i drzewa opałowego.

Po przeprowadzonej krótkiej dyskusyi oba sprawozdania przyjęto do wiadomości, poczem sekretarz p. Tenner przedstawił sprawę organizacyi wycieczki na Targ Poznański. Izba poczyniła starania, aby ew. ze Lwowa zorganizować wycieczkę, udzielając jej 50 proc opustu dla przemysłowców i kupców i dostarczenia specyalnych pociągów. Sprawę zorganizowania tej wycieczki Izba odesłała do sekcyi handlowej i do sekcyi przemysłowej. Z kolei w myśl referatu dr. Trawińskiego Izba wydała opinię w sprawie przedłużenia moratoryum, kończącego się z dniem 30. czerwca br. i oświadczyła się za uchyleniem moratoryum z dniem 1. października b. r. (po żniwach) z tem, że długi mają być spłacane w 4 ratach kwartalnych w dniach odpowiadających pierwotnym datom kalendarzowym zaciągnięcia długów. Izba oświadczyła się dalej za utrzymaniem w całej rozciągłości moratoryum sądowskiego i uprosiła rząd by poczynił starania w państwach o wysokiej walucie, celem umożliwienia uregulowania długów przedwojennych w tych państwach. W myśl referatu dr. Thoma Izba uchwaliła w przedmiocie ułatwień dla nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw górniczych i fabrycznych przedłożyć własny projekt, odmienny od projektu rządowego. Na podstawie referatu dr. Rotąkiewicza Izba zaproponowała dla 56 powiatów kandydatów do powiatowych komisyi szacunkowych dla opłat szynkarskich a dla kandydatów do komisyi apelacyjnej do wymiaru tych opłat zaproponowała pp. Maksymowicza, E. Kruga, (Przemyśl) i M. Goldberga (Sambor) na członków, a pp. Schalla M. (Lwów), Sternhella S. (Jarosław) i Kisielewskiego J. (Stryj) na zastępców. Dłuższą dyskusyę wywołał referat dr. Wachtla w sprawie zaopiniowania rządowego projektu o podwyższeniu podatku spożywczego od piwa. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wniosek wiceprz. p. Windera wedle którego Izba oświadcza się za podatkiem 60 mk od 1 hl., z tem jednak zastrze-

Dziwna książka. 2

Janusz Korczak: „Jak kochać dzieci". — Warszawa — Kraków 1920. Towarzystwo Wydawnicze w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Lwów, 21. kwietnia.

Trzy prawa zasadnicze przyznaje autor dziecku: 1) Prawo dziecka do śmierci. 2) Prawo dziecka do dnia dzisiejszego. 3) Prawo dziecka, by było tem, czem jest.

Matkę tracącą przytomność na widok nożyczek w ręku dziecka, — zapytuje, czy pewną jest, że w przyszłości stanie między dzieckiem a każdem grożącem jemu niebezpieczeństwem i rzuca niebywale trafną uwagę: „W obawie, by śmierć nie wydarła dziecka, wydzieramy dziecko życiu; nie chcąc, by umarło — nie pozwalamy mu żyć".

Oburza autora fakt, że dla jutra lekceważy się to, co dziecko dziś cieszy, smuci, dziwi, gniewa zasmuje. Dla jutra, którego ani nie rozumie, ani nie ma potrzeby rozumieć kradnie się mu lata życia.

Zbrodnią nazywa urabianie dziecka dla wygody matki w to, czem ona je chce mieć, zabijanie zaś w niem tego, kim ono jest. „Moje dziecko, to moja własność, mój niewolnik, mój psiak pokojowy. Łechcę je między uszami, głaszczę po grzbiecie, przybrane we wstążki prowadzę na spacer, tresuję, by było zmyślne i układne; a gdy mi dokuczy: „Idź się bawić! Idź się uczyć! Już czas spać!" Kpiąc tak z wygodnej mamy wskazuje jej jako jedyną drogę wychowywania dziecka: obserwacyę, która może jej dać odpowiedź na pytanie: czem być możesz człowiecze? — zaklina zaś ją, by nigdy nie przystępowała do dziecka z myślą: ja z ciebie zrobię takiego a takiego człowieka. Na każdej stronie, w każdym prawie wierszu książki tłómaczy jej, że dziecko, to mały człowiek, myślący, krytykujący, uległy bądźto zbuntowany niewolnik. „Niema dzieci — są ludzie!"

Może najlepiej określą stosunek autora do dziecka te jego słowa. „A ja całuję te dzieci wzrokiem, myślą, pytaniem: czem jesteście cudowne tajemnice, co niesiecie? Całuję wysiłkiem woli: czem mogę wam pomódz?" — i może one są jedyną a wystarczającą odpowiedzią na pytanie rzucone w tytule książki: Jak kochać dzieci? — Ot, właśnie tak.

W końcu pierwszej części dotyka autor okresu dojrzewania dziecka, każąc matce spojrzeć w ową bezdeń ciężkich myśli, gorzkich uczuć, często srogich mąk, które kłębią się wtedy w jego duszy, uzewnętrzniając się u dziewczyny najczęściej „fochami", łzami, „weltschmerzami" rozmaitego rodzaju — u chłopca „gwizdaniem" na wszystko i wszystkich. Jeśli cała pierwsza część zdradza autora Boba — to jej koniec przypomina nam Spowiedź motyla.

Wiele, wiele rzeczy jest jeszcze w tej części, które każą po przeczytaniu jej sumiennem wychowawcy zwątpić o swych kwalifikacyach do wychowywania. Powiedziałam jednakże, że bodaj, iż to jest największym walorem książki. Oducza ona bowiem wszelkiej kategoryczności w sądzeniu dzieci, uczy przypatrywać się im, obserwować je, od nich się dowiadywać, jak należy je wychowywać. Taki też a nie inny był cel autora. „Ilekroć, odłożywszy książkę snuć zaczniesz nić własnych myśli — tylekroć książka cel zamierzony osiąga" — i jeszcze: „Chcę, aby zrozumiano, że żadna książka, że żaden lekarz nie zastąpią własnej czujnej myśli, własnego uważnego spostrzegania". — Oto zamiar autora.

*

Wiele miejsca poświęciłam omówieniu pierwszej części książki, — jednakże, kto ją przeczyta, ten uzna, iż nie za wiele w stosunku do ilości zagadnień, które ona porusza. Może chaotycznie je ujęłam — ale bo też w tej książce, pisanej w formie luźnych uwag, które niosła autorowi chwila, trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek podziału. Impresye trudno szeregować.

*

Druga część. Internat. Kolonie letnie, opiera się na obserwacyach autora dawniej już nam znanych powiastek dla dzieci: Mośki, Jośki i Srule i Józki, Jaśki i Franki. Jeszcze dziwniejsza to książka, niż Dziecko w rodzinie. Smutno nam w duszy po jej przeczytaniu, rozwiewa ona bajkę o szczęsnem dzieciństwie, o jasnym wieku młodym, rzeczach, których wprawdzie nikt z nas, tak prawdę mówiąc, nie przeżył, ale w których istnienie wierzy. A tu bęc! — szkiełko się stłukło a z ust wybiega okrzyk zdumienia: Więc to tak!

Genezę tej części podaje wyraźnie nam autor: „Poznałem barwne i groźne tajemnice internatu w roli wychowawcy sypialni, umywalni, sali rekreacyjnej, jadalni, podwórka i klozetu. Nie znam dzieci w ich galowym stroju klasy szkolnej, znam je w negliżu codziennego życia."

(Dok. nast.). M. J.

żeniem, że e ile rząd miałby zaprowadzić podatek wyższy, musi on być równomiernym dla Królestwa i Małopolski.

Nastąpił szereg wniosków nagłych w myśl wniosku r. Bolesława Lewickiego uchwalono: 1) w dniu 16. maja br., jako w dniu 80 rocznicy urodzin długoletniego prezesa Izby p. Samuela Horowitza wystosować do niego adres gratulacyjny.

2) Z okazyi 25-lecia należenia do Izby obecnego jej prezydenta p. L. Baczewskiego zawiesić portret jego w sali portretowej, a

3) w uznaniu zasług położonych dla Izby przez wiceprez. Winiarza w czasie inwazyi i następnych ciężkich czasów również i jego portret dać wymalować i zawiesić w sali portretowej.

W myśl wniosku nagłego dr. Ihnatowicza uchwalono domagać się zwiększenia przydziału spirytusu dla celów przemysłowych oraz wystarać się po przedłożeniu odnośnego memoryału przez wnioskodawcę o zezwolenie na przywóz olejków eterycznych dla celów kosmetycznych.

W myśl szeroko umotywowanych wywodów r. Maksymowicza Izba uchwaliła jednogłośnie następujący wniosek przeciw ograniczeniom spożywczym:

„Izba handl. przem. uznając, że wprowadzenie rozporz. Min. Apr. z 22. lutego br. w sprawie ograniczeń spożycia okazało się zupełnie niepraktyczne dla konsumentów i niszczące był przemysłowców i kupców nie spełniając bynajmniej swego zadania, oświadcza się za zupełnem zniesieniem tego rozporządzenia na całym obszarze Małopolski a to na zasadzie przewidzianej w § 3 i 4. rozporządzenia Rady ministrów".

Po przyjęciu kilku wniosków postawionych przez konsulenta p. Grufta nastąpiło posiedzenie poufne, na którem Izba wydała opinię co do udzielenia kilku koncesyi i załatwiła szereg spraw personalnych. Izba kreowała posadę naczelnego sekretarza zarezerwowane w dalszym ciągu dla dotychczasowego chwilowo urlopowanego sekretarza dr. Stesłowicza. Zniosła rangę drugiego sekretarza i zamianowała równorzędnymi sekretarzami pp. dr. Korkisa, dr. Trawińskiego i Tennera z poleceniem uregulowania poborów pierwszych dwóch.

„Tydzień dzieci T. O. M."

Lwów, 21. kwietnia.

Już po raz trzeci od czasu jak istnieje odrodzona Rzeczpospolita Polska, odbędzie się w dniach od 15 do 22 maja br. na całym obszarze wschodniej Małopolski t. zw. „Tydzień dzieci T. O. M." urządzony przez wschodnio-małopolskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży we Lwowie (TOM.) które utrzymuje cały szereg instytucyi humanitarnych i zakładów wychowawczych, przyczyniając się bądź 50 proc. udziałem do ogólnych wydatków koniecznych dla prowadzenia tych zakładów, bądź też w całości je pokrywając własnymi funduszami, otrzymanymi przeważnie w drodze dobrowolnych składek całej ludności wschodniej Małopolski. Nadto TOM. objęło zupełnie bezinteresownie administracyę funduszów państwowych, przeznaczonych na cele sądowej pieczy nad zaniedbaną młodzieżą chrześcijańską i żydowską i z tego tytułu sprawuje opiekę nad blizko 200 dziećmi, umieszczonemi bądź w państwowych Przystaniach w tym celu utworzonych, bądź też w innych zakładach względnie przy rodzinach.

Dotychczasowe własne i administrowane przez TOM. Zakłady obejmują dzieci w wieku od lat niemowlęcych do 16 względnie nawet 18 roku życia. Zakładami tymi są: 1) Poradnia dla matek i niemowląt w Przemyślu, obliczona na 600 dzieci. 2) Taka sama poradnia w Jarosławiu obliczona na 400 dzieci. 3) Taka sama poradnia w Zniesieniu obok Lwowa przeznaczona dla niemowląt najbardziej pod względem sanitarnym upośledzonych lwowskich gmin przedmiejskich, obliczona na 600 dzieci. 4) I. Przystań państwowa dla zaniedbanej młodzieży chrześcijańskiej we Lwowie przy ul. Wronowskiej 2, stanowiąca przytułek dla 40 opuszczonych i zaniedbanych dzieci przeważnie lwowskich. 5) II. Przystań państwowa dla zaniedbanej młodzieży żydowskiej we Lwowie zorganizowana na tych samych zasadach dla 10 zaniedbanych i opuszczonych dzieci wyznania mojżeszowego. 6) III. Przystań państwowa dla zaniedbanej młodzieży chrześcijańskiej obojga płci w Przemyślu, sprawująca taką samą opiekę nad 24 dziećmi z okręgów sądowych przemyskiego, sanockiego i samborskiego. 7) Bursa rzemieślnicza im. Henryka Sienkiewicza i warsztaty św. Antoniego we Lwowie przy ul. Wronowskiej 2, dla 12 do 18 wychowanków. Polskie warsztaty rzemieślnicze św. Antoniego obejmują na razie dział szewski i krawiecki, w którym kształci się po 6 wychowanków bursy. Trzeci warsztat koszykarstwa i kartoniarstwa jest w toku organizacyi. 8) I. Lwowskie Chrześcijańskie Ognisko Centralnego Pogotowia opiekuńczego we wschodniej Małopolsce, obliczone na 50 dzieci w wieku od 4 do 14 lat.

Wyliczone instytucye i zakłady w liczbie 8 sprawujące zastosowana do indywidualnych potrzeb opiekę nad blizko 2.000 dzieci obojga płci, mają być pomnożone w br. do liczby 11 przez utworzenie dalszych zakładów analogicznych a mianowicie:

9) Poradnia dla matek i niemowląt w Borysławiu dla ludności robotniczej zagłębia naftowego obliczona na 600 dzieci.

10) Ochronka dla zaniedbanej młodzieży w Bolechowie na 30 dzieci z warsztatami rękodzielniczymi.

11) II. Chrześcijańskie prowincyonalne Ognisko Pogotowia opiekuńczego obliczone na 50 dzieci we Lwowie, ze stacyami przechodniemi w Przemyślu, Tarnopolu, Stanisławowie, Samborze, Drohobyczu i w innych miastach wschodniej Małopolski.

Razem z tymi projektowanymi zakładami, których otwarcie jest już przygotowane, liczba dzieci, któremi TOM. będzie musiało wszechstronnie się zaopiekować, dosięgnie liczby około 2.500. Oprócz tego TOM. przygotowuje na rok bieżący kolonie lecznicze i wypoczynkowe dla 600 dzieci własnych i funkcyonaryuszy państwowych w Zakopanem, Rabce, Tomicach, Żegiestowie, Rymanowie, Starej wsi, Bolechowie i półkolonie we Lwowie, oraz grupy kolonijne nad polski Bałtyk.

Sprawa osady rolniczo poprawczej dla małoletnich przestępców, do której założenia TOM. dąży wszystkiemi siłami, postąpiła o tyle naprzód, że są już w toku pertraktacye o nabycie odpowiednich gruntów, a plany i kosztorysy przedłożono do decyzyi warszawskim władzom centralnym.

Wielki rozrost agend wschod. małop. TOM. zaznaczył się szczególnie w roku 1920. Oto cyfry. Obroty gotówkowe TOM. w przychodach 798.624 mk. 27 f., w rozchodach 738.192 mk. 25 f., saldo na rok 1921 60.432 mk. 02 f. — Majątek Towarzystwa w dniu 1. stycznia 1921 wynosił 964.328 mk. 51 f. — Kapitał dyspozycyjny na rok administracyjny 1921 290.838 mk. 84 f. — Szacunkowa wartość inwentarzy instytucyi i zakładów TOM. w dniu 1. stycznia 1921 wynosiła 327.750 marek 22 fen.

Preliminarze wydatków na rok 1921 przedstawiają się: w koszcie ogólnym 10.989.200 mk, przy czem do pokrycia zostaje 6.133.250 mk.

Do cyfr tych nie jest wliczony wsch. małop. fundusz państwowy dla zaniedbanej młodzieży, pozostający w administracyi TOM. z ramienia prezydyum lwowskiego Sądu apelacyjnego a preliminowany na rok 1921 w sumie 2.482.000 mk.

Zapotrzebowanie więc wsch. małop. TOM. na jego cele w roku 1921 już z potrąceniem przewidywanych subwencyi rządowych wynosi według kosztorysów i planów gospodarczych 6.133.250 marek.

Na pokrycie tych wielkich wydatków złożyć się muszą w ciągu roku t. zw. kwartalne zbiórki wojenne wsch. małop. sądownictwa, zbiórki szkolne, wkładki członków, dary itp., a przedewszystkiem dochody „Tygodnia dzieci TOM." jako wyraz powszechnej ofiarności społeczeństwa wsch. Małopolski na rzecz dziecka.

Stać się to zaś może przez gorliwy współudział, oraz wydatne i energiczne popieranie przez ogół społeczeństwa akcyi lokalnych Komitetów obywatelskich TOM. zorganizowanych w stolicy, i na całym obszarze wschodniej Małopolski dla przeprowadzenia zbiórek i przedsiębiorstw, mających na celu przysporzenie jak największych dochodów „Tygodniowi dzieci TOM.".

W skład jego prezydyum honorowego wchodzą ks. arcybiskup Bilczewski, biskup przemyski ks. Pelczar, Zofia hr. Sienieńska, poseł lwowski profesor dr. Głąbiński i prezes apelacyi Czerwiński.

Na czele prezydyum urzędującego stanął prezydent dr. Ignacy Dembowski. Generalnym sekretaryatem wschod. małop. „Tygodnia dzieci T. O. M." kieruje sędzia okręgowy dr. Józef Serkowski (Biuro gł. TOM. ul. Korabnicka 6). Komitety lokalne poza Lwowem organizują pp. prezesi sądów okręgowych i naczelnicy sądów powiatowych.

Urzędnicy państwowi w obronie swojej czci.

Lwów, 21. kwietnia.

(j) Związek Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z wykształceniem akademickiem, imieniem czternastu różnych stowarzyszeń i Stała Delegacya Pracowników Państwowych b. zaboru pruskiego imieniem kilkudziesięciu krajowych stowarzyszeń i związków ogłosiły odezwę do społeczeństwa w której protestują przeciwko opinii znajdującej nawet w poważnych oficyalnych enuncyacyach, swój wyraz, która sferom urzędniczym przypisuje brak zrozumienia obywatelskiego i szereg wad. Stan ten ma wypływać stąd, że sfery urzędnicze przywykły do anormalnych korupcyjnych stosunków panujących w państwach zaborczych. W szczególności odezwa protestuje przeciwko opinii wyrażonej na kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego przez prezydenta ministrów Witosa, który wyraził się, że Polska dostała urzędników w spadku po rządach austryackim, rosyjskim i pruskim i że urzędnicy ci do nowych rządów przyzwyczaić się nie chcą, a wielu z nich sabotuje, lekceważy i wyśmiewa ustawy. Jakkolwiek później pojawiły się w prasie komentarze stwierdzające, iż premier nie miał na myśli ogółu urzędników, podpisani na odezwie czują się zniewoleni stanowczo zastrzedz się przeciwko tego rodzaju wystąpieniom, ze strony ich najwyższego urzędowego Zwierzchnika i wyrażają przekonanie, że całe uświadomione społeczeństwo podziela ich stanowisko w tej sprawie.

Z sali odczytowej.

„Różdżka" czarodziejska.

Odczyt inż. Libańskiego. — Zadziwiające fakty. — Jak odbywa się badanie terenu różdżką? — Zdolności różdżkarzy leżą — w nosie. — Ostrzeżenie przed szarlataństwem.

Lwów, 21. kwietnia.

(mg) O różdżce tajemniczej, zapomocą której specyalnie uzdolnione w tym kierunku osobniki wyczuwać potrafią podziemne strumienie wody lub pokłady mineralne, wiele mówiono już na świecie, niewiele jednak dotychczas we Lwowie. To też liczne audytoryum, zaciekawione tematem, słuchało wczoraj w Pol. Tow. Politechnicznem odczytu inż. Libańskiego, który przedstawił obecny stan badań naukowych nad tą sprawą.

Różdżka istniała, jak wiadomo, już w wiekach

średnich, nie zaliczano jednakże objawień jej do spraw nauki, ale do sztuk czarnoksięskich. Dopiero w ostatnich trzech dziesiątkach lat zainteresowali się nią uczeni.

W Niemczech powstało w r. 1911 stowarzyszenie, którego zadaniem są badania zjawisk rabdomancyi. Doszło ono do zastanawiających rezultatów. Akademia umiejęt. w Paryżu nie uznawała długo sztuki tej za sprawę, godną badań głów uczonych, jednakże później odstąpiła od tej zasady i napotkała również na fakty, które świadczą, że jednak „różdżka" należy do dziedzin, dotychczas należycie niewyświetlonych, ale zjawiska jej opierają się na poważniejszej niż sądzono podstawie.

Badanie terenów zapomocą różdżki odbywa się w ten sposób, że medyum, trzymając obu rękoma swe narzędzie, które jest świeżym prętem drzewnym, lub też laseczką metalową odpowiedniego kształtu (materyał zależy od stopnia wrażliwości medyum), obchodzi teren i w miejscach, gdzie znajdują się podziemne zbiorniki wody, odczuwa wychylenia różdżki. Zapomocą obliczeń można zbadać w ten sposób kierunek i głębokość ukrytych strumieni. Istnieją też rabdomanci czyli różdżkarze, umiejący wykrywać pokłady węgla, rudy żelaznej, soli, kainitu, miedzi itp. — Zdolności różdżkarzy tłómaczy nauka podobno nadmierną wrażliwością węchu, który wyczuwa istnienie danych pokładów i wywołuje podświadome drgnienia całego organizmu, co oddziałuje na trzymaną różdżkę.

W dyskusyi, którą zagaił prez. Rybicki, wyrażono różne zdania o sprawie różdżki. Prof. Miłkowski przestrzegał, by zainteresowanie się tego rodzaju badaniami, których ujęcie naukowe jest wprawdzie pożądane, nie wywołało niezdrowego ruchu wśród sfer niepowołanych i niemających z nauką nic wspólnego, mianowicie, by rozmaici szarlatani nie próbowali okazać swych rzekomych zdolności i wyzyskać skarbu państwowego dla własnego interesu, oraz by jałowe zastanawianie się nad sprawą nie obniżyło poziomu naukowego poważnych instytucyi. Dr. Radoszewski natomiast radził przedsięwziąć badania i wróżył tej umiejętności wielką przyszłość.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) **Zawieszenie czeskiego biura prasowego.** Poselstwo czeskie w Warszawie otrzymało od swego rządu w Pradze polecenie zawieszenia czynności biura prasowego. Zarządzenie to pozostaje w związku ze zdemaskowaniem szpiegostwa Dworzaka.

(Telef.) (m) **Ewangelicy Polacy b. dzielnicy pruskiej** postanowili odłączyć się od swoich niemieckich współwyznawców i stworzyć nową organizacyę kościoła ewangelickiego w Polsce stojąc stanowczo i bez zastrzeżeń na gruncie państwowości polskiej.

(Telef.) (m) **Manifestacyjny strajk bankowców.** W Warszawie wybuchł dziś manifestacyjny strajk pracowników wszystkich banków celem poparcia strajkujących pracowników Banku handlowego.

(Telef.) (G) **Sześć nowych cegiełek wawelskich.** Stanisław hr. Badeni jako członek dawnego komitetu Wawelskiego ufundował sześć nowych cegiełek wawelskich t. j. pokrył koszta robocizny całego tygodnia na Wawelu.

(Telef.) (G) **Rozbicie kasy w Cieszynie.** Do policyi krakowskiej doniesiono, że onegdaj w nocy okradziono Bank rolniczy w Cieszynie. Rozbito kasę, skradziono 31 sztuk złotych 10 koronówek, wiele banknotów zagranicznych, papierów wartościowych, łącznej wartości kilkuset tysięcy marek.

(Telef.) (G) **Wykrycie morderców Zahnów.** Onegdaj aresztowano w Kocmyrzowie niejakiego Szymona Amsterdama, lat 18 z pod Gorlic i Salomona Weinreba z pod Krakowa podejrzanych o morderstwo Zahnów. Znaleziono w ich posiadaniu bardzo wiele biżuteryi. Stwierdzono, że obaj wyjeżdżali bardzo często do Lwowa, gdzie pozbywali się owych kosztowności na czarnej giełdzie albo w kawiarni Royal.

NADESŁANE.

49

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Ewo!

— No i co? Wyobrażasz sobie pewnie, że ono takie wesołe to życie, jakie mi stwarzasz? Naprawdę, że zacznę żałować...

— Ewo!!!

— No dobrze już, dobrze... nie krzycz tak... Doprawdy, wyprowadzasz mię zupełnie z cierpliwości. A tak byłoby miło, gdybyś chciała być trochę rozsądniejszy. Skończy się jeszcze na tem, że nas wpakujesz w jaką awanturę... A przecież możnaby się tak dobrze urządzić, robić swoje, bez tych wszystkich historyi, i bez uśmiercania na prawo i lewo!

— Widzę, że zależy ci na tym Francuzie!

— Ogromnie! — odparła kpiąco.

— Tak, zależy ci, mówił karczemny Otello. Ciągniesz go, bierzesz na lep twoich sztuczek i cieszy cię to, co?

Wzruszyła ramionami.

— Lepiejbyś zrobił, gdybyś mi powiedział jaki masz plan co do Syna Nocy.

— A zechcesz mi dopomódz? Chcesz, by odtąd mnie a nie jego słuchano, chcesz, bym zajął jego miejsce, miejsce wodza, którego rozkazy szanują, wodza możnego i bogatego?

— Tak, odrzekła chciwie Ewa. Cóż więc mam zrobić?

— Daj mi papier i ołówek.

Wróciła za chwilę niosąc żądane przedmioty. Nieopodal siedział Teddy obok starego żebraka, który przykucnął i wygrzewał się w słońcu, jak przedtem tak i teraz milczący i ogłupiały.

— Pisz, rozkazał Dick.

— List?

— Tak.

— Do kogo ten list?

Wlepił drapieżne swe oczy w źrenice Ewy i odpowiedział:

— Do niego.

— Cóż ja mam pisać?

— No, gotowa jesteś? Pisz!..

I zaczął powoli dyktować.

Ewa pisała wielkiemi, koślawemi literami:

„Młody dziennikarz, który tak często u nas bywa, chciałby się z Panem widzieć, dla omówienia bardzo ważnej sprawy. Będzie Pana oczekiwał z niecierpliwością, a mnie prosił bym Panu o tem doniosła.

Oddana sługa
Ewa Alvarez.
Oberża górników."

— A teraz poślij ten list.

— Lecz przez kogo? nema ani żywej duszy o tej porze.

— Alvarez, a możebyś ty poszedł?

— O! co to, to nie! nie chcę być wmieszany w taką awanturę, bronił się oberżysta. Jeśli ci się uda usunąć Syna Nocy, to Hoggar go pomści, a tego obawiam się więcej, niż samego Pana Boga! Jeżeli chybisz, on sam będzie dla nas groźny. Wierz mi, porzuć tę myśl!

— Nigdy!

— Mam złe przeczucia!

— Powiadam ci, że muszę mieć jego skórę i będę ją miał.

— No zresztą — jeżeli Ewa się godzi, ja nie mam nic do mówienia, rzekł Alvarez.

— Dick ma słuszność, zauważyła dziewczyna. On już teraz nie jest niczem. Od chwili, gdy przemówił Syn Nocy, na niego już nie zważano.

— Dobrze już, dobrze, powiedział Alvarez, przejednany. Daj zatem ten list staremu; on go odniesie. Lubi Ewę za to, że go pielęgnuje, i rozumie ją, gdy się go o coś pyta.

— Daj list Dickowi, stary go zaniesie, a przynajmniej co do niego, niema się co obawiać niepotrzebnych i niedyskretnych słów.

— To prawda, zzodził się Dick, poślij starego, jeśli cię tylko zrozumie.

— Już ja to zrobię, odparła Ewa.

Dick Czerwony zabrał się znowu do flaszki. Po chwili Ewa wróciła.

— Już poszedł. Biedny stary, on bardzo wdzięczny. Słuchał uważnie, a gdym go zapytała: czy mnie rozumiesz? czy trafisz? odpowiedział: „dobrze, dobrze".

— A jeżeliby nawet zgubił ten list, to niewielka strata, można będzie napisać drugi i znaleźć innego posłańca! No a ten twój adorator, ciągnął dalej bandyta, ten coraz bardziej mi zawadza.

— Już ja coś takiego wymyślę, że mu się nie zawsze odechce tu przychodzić. Dicku mój drogi, pomóż mi i wuj także, pomóżcie mi odsunąć tochę bufet i odczepić drzwi.

Obaj wykonali jej polecenie.

(C. d. n.)

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów Gazety Wieczornej“ i „Gazety „Porannej“ prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Maj, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go Maja 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego

Czwartek 21. kwietnia o 7 w.: „Twarz i maska“.

—o—

(lw) Z teatru. „Twarz i maska“ Chiarelliego jest wesołą farsą z aspiracyami do satyry na konwenans towarzyski i modelos „honorowy“ — farsą, obfitującą w łzawe sentencye i melodramatyczne efekty, kończącą się nawet przy dźwiękach marsza pogrzebowego. Tej włoskiej historyi słuchano z dużem zadowoleniem, nie zważając na groteski psychologiczne, z nonszalancyą popełniane przez autora. Więcej o sztuce, tudzież o grze artystów napiszemy jutro.

Z żałobnej karty. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb śp. p. dra Maksymiliana Sokala, seniora adwokatów lwowskich, który, jak już wspominaliśmy, zmarł przedwczoraj po krótkiej a ciężkiej chorobie w 86 roku życia. Po odprawieniu modłów przez rabina dra Guttmanna po wyniesieniu zwłok z domu żałoby przy ul. Wronowskiej 5 imieniem Izby adwokackiej pożegnał Zmarłego adwokat dr. Kamiński. Na miejscu wiecznego spoczynku zaś podniósł w dłuższem przemówieniu dr. Guttmann zalety jego i cnoty, jakiemi się odznaczał przez całe swe życie. Ze śmiercią dra M. Sokala ubyła społeczeństwu żydowskiemu jednostka o prawym charakterze i gołębiem sercu, które dla nędzy ludzkiej nie znało różnicy wyznania, ani narodowości. Zmarły zjednał sobie zaletami swemi liczne rzesze przyjaciół nie tylko wśród żydów, ale także i chrześcijan, którzy mimo niepogody odprowadzili zwłoki Jego na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć pamięci Zacnego Obywatela!

Z Towarzystwa Prawniczego. Walne Zgromadzenie odbędzie się dziś 21. bm. o 6 popołudniu przy ul. Zimorowicza 9.

(x) **Nieszczęśliwy wypadek.** W Busku wczoraj 16 letni Józef Herba uczeń szewski, mając nóż szewski za cholewą, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że nożem tym skaleczył się głęboko w prawą nogę pod kolanem. Herbę odwieziono do szpitala.

(x) W lesie na Pohulance znaleziono wczoraj w stanie nieprzytomnym 21-letniego H. A. słuchacza inżynieryi lasowej, który w zamiarze samobójczym usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru. Kula utkwiła w okolicy serca. Powodem rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy. W znalezionym liście niedoszły samobójca jako powód podaje „brak apetytu“. a w dopisku zwraca się do wynalazców, by ci ulepszyli broń, żeby kurki rewolwerowe spadały lżej! Nieszczęśliwego młodziana odwieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym.

(x) W Tarnopolu, 12 letni Stefan Wołowiec, uczeń, znalazł w polu łuskę karabinową, którą starał się włożyć do karabinu. Wskutek tego nastąpiła eksplozya, podczas której został ciężko raniony Wołowiec w oko.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 kwietnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	220	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	725·—	—·—	—·—
Bank hipot. zamołsy	280	15·50	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	23·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	215·—	—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	700·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	100	10000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	2500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8400·—	—·—	—·—
„Olkos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3700·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	500	08	2025·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	950·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	350	—	2900·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	650·—	700·—	675·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	1725·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6900·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dłuż. han. 4 i pół proc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. zamol. 4 i pół proc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	106·50	108·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	98·57	100·75	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	94·75	96·75	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1935, 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1836 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	320·—	380·—	—·—
„ „ po 500 rb.	280·—	320·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	60·—	80·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	9·—	—·—
1 frank francuski	55·—	58·—	—·—
1 frank szwajcarski	120·—	140·—	—·—
1 L. Sterling	3050·—	3250·—	—·—
1 dolar amerykański	765·—	810·—	—·—
1 dolar kanadyjski	620·—	700·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1230·—	1330·—	—·—
„ „ (po 100)	1130·—	1230·—	—·—
„ „ (drobne)	1030·—	1130·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1250·—	1350·—	1300·—
„ „ drobne	1150·—	1250·—	—·—
Liry włoskie	32·—	36·—	—·—
Czeskie korony	1100·—	1200·—	—·—
Czeskie korony niższe	1000·—	1100·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	115·—	125·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3100·—	3300·—	—·—
„ Paryż	57·—	59·—	—·—
„ Zurych	130·—	150·—	—·—
„ Pragę	1100·—	1200·—	1155·—
„ Wiedeń	128·—	138·—	—·—
„ Berlin	1240·—	1840·—	—·—
„ Nowy Jork	750·—	800·—	—·—
„ Bukareszt	1250·—	1360·—	1300·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 20. kwietnia.

Kilka transakcyi w akcyach P. T. H. IV em. po 675 pozatem tylko obroty dewizami.

Za Czerniowce płacono 1300, za leje 1300, za Pragę 11.55.

Na giełdzie podawano we formie pogłoski wiadomość o niesyndykowaniu nowej emisyi Polskiej Nafty, co bardzo dobre zrobiło wrażenie.

Oficyalne potwierdzenie tej wiadomości nie nadeszło.

Poza giełdą obrotów w walutach jest bardzo mało. Ruble są bez zmiany.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 21. kwietnia.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie lwowskiej panowała początkowo tendencya słaba, pod wieczór sytuacya się ożywiła. Dolary amerykańskie notowano 780—785, drobne 770—772, dolary kanadyjskie 680—685, drobne 660, marki niemieckie 13—13.10, setki 12.50—12.55, drobne 11.50—11.80, korony czeskie 10.50—10.80, drobne 9.80—10, korony austryackie tysiączki 2250—2270, setki 155—160, 50- 60—65, 20- 80—86 fen., 10- 75—76 fen., leje 11.90—11.95, setki 11.30, drobniejsze 11—11.10, ruble pięciosetki 3—3.10, setki 3.40—3.45, jedynki 1—1.05, trójki 1—1.25, piątki 1.40—1.45, 10- 1.65—1.70, 25- 1.80—2, franki francuskie 60—62, ruble dumskie tysiączki 70—75, a 250 40—45, karbowańce 5.50—5.70, hrywny 7.70—7.80, funty sterlingi 3250—3300.

Złoto: 20-koronówki austr. 3050—3070, 20-markówki niemieckie 3700—3750, 20-frankówki francuskie 2950—3000, 10-rublówki 3800—3850, dolary 740—745.

Srebro: Korony austryackie 46.50—46.70, guldeny 105—108, ruble 170—175, kopiejki 60—62, dolary 400—420.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 20. kwietnia.

Papiery lokacyjne. Transakcye: 4% listy gal. T. K. Z. 98; Ziemski Bank kred. 700; Polskie Tow. handl. IV em. 680—700; Trzebinia, fabr. maszyn I—III em. 2700; Automotor 2200; Polska Nafta 2775; Elektrownia w Sierszy 1700.

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	1·20	1·25	1·25	1·32
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·50	11·80
Franki francuskie	54·—	57·—	56·—	58·—
Dolary St. Zjednocz.	750·—	793·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—	—·—
Liry włoskie	30·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	11·50	12·50	12·—	13·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	130·—	140·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 20. kwietnia.

Listy zastawne. Transakcye: 5% m. Warszawy 340.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. gotów. 782.50—783.50; Franki francuskie, gotów. 58.25—58.55; Marki niemieckie 12.90—12.87.

Akcye. Transakcye: Bank kredyt. w Warszawie I—III em. 2750; Bank kredyt. w Warszawie V em. 2575; Bank zachodni III i VI em. 1300; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2750; Lilpop, Rauch i Loewenstein II em. 2650; Rudzki i Ska 20000; Starachowice I—II em. 6375; L. J. Borkowski I—VI em. 2750; Firlej I—II em. 2650; Żyrardów 35000 Ostrowieckie zakłady 7500.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT.) Giełda z 20 bm. Renta majowa 101; Austr. renta koron. 101; Węgierska renta koron. 255; Losy tureckie 3930; Renta lutowa 101; Losy węgierskie —; Prioritety kolei poł. 3480; Anglobank 1890; Bankverein 1329; Bodenkreditanstalt 2870; Austr. Zakl. 1736; Bank Depozytowy 1000;

Länderbank 2850; Unionbank 1360; Živnostenska Banka 3750; Merkury Bank Obrotowy 1275; Obrotowy 888; Kolej północna 20250; Kolej lwowsko-czern. 3900; Kolej południowa 2645; Austr. koleje —; Alpiny 6820; Tow. górniczo-hutnicze 11725; Krupp 1786; Poldihütte 5005; Prager Eisen 13500; Rima 4990; Skoda 3295; Apollo 6100; Fanto 24900; Gal. Karpaty 16000; Zieleniewski 5400; Galicya 2717.5; Schodnica —; Siersza —.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 20. kwietnia.

(PAT) Kursa austryackiej Centrali dewiz: Amsterdam 22450, Zurych 11175, Berlin 1016, Kopenhaga 11640, Bruksela 4820, Zagrzeb 450, Budapeszt 240, Bukareszt 1012.50, Londyn 2532.50, Praga 8.77, Medyolan 3080, Nowy Jork 644, Paryż 4655, Sofia 787.50, Warszawa 76.75, Marki niem. 1116, Marki polskie 80.50, Franki francuskie 4630, Franki szwajcarskie 11125, Belgia 4800, Lewy bułgarskie 800, Lei rumuńskie 1007.50, Liry włoskie 3065, Funty szterlingi 2520, Dolary St. Zjednocz. 638.50, Ruble 249.50, Noty holenderskie 22350, Denary niestempl. 1785, a 100 1777, Noty duńskie 11475, Noty norweskie 10175, Noty szwedzkie 15170, Korony czeskie 877, Korony węgierskie 230.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 20. kwietnia.

(PAT) Kursa dewiz z 20. kwietnia: Berlin 115.25, Warszawa 8.45, Marki polskie 8.60, Marki niemieckie 115.25.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 20. kwietnia.

(PAT) Kursa dewiz z 20. kwietnia: Amsterdam 2202.75, Antwerpia 472, Chrystyania 1016.45, Kopenhaga 1145.85, Sztokholm 1513.45 Helsingfors 137.35, Włochy 306.15, Londyn 250.37, Nowy Jork 6363, Paryż 463.50, Szwajcarya 1106.35, Hiszpania 879.10, Wiedeń, kor. stempl. 17.60½, Praga 86.70, Budapeszt 2372, Dolary St. Zjedn. 537½, Franki belgijskie 474.50, Franki francuskie 467.50, Franki szwajcarskie 1111.25, Funty szterl. 251.25, Liry włoskie 307.50, Marki polskie 805, Korony czeskie 86.30, Korony austr. stare 16.45, Korony austr. stempl. 10.75, Lei rumuńskie 101.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 20. kwietnia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 20 bm. Berlin 914; Praga 7.92½; Nowy Jork 578; Bruksela 4275; Paryż 4190; Sztokholm 137; Madryt 7975; Austr. noty koron. stempl. 1; Budapeszt 2.15; Bukareszt 9.30; Wiedeń 1.64; Holandya 265; Londyn 2270; Medyolan 2785; Kopenhaga 104; Chrystyania 92; Buenos Aires 185; Zagrzeb 4.10; Warszawa 0.72.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 20. kwietnia.

(PAT) Kursa początkowe: Weksle na Niemcy 2175, na Pragę 19 na Rumunię 22.37½, na Amerykę 1355, na Wiedeń 4, na Belgię 102, na Anglię 54.30, na Holandyę 479, na Włochy 66.37, na Szwajcaryę 239, na Hiszpanię 191, na Grecyę i Bułgaryę nienotowano.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 20. kwietnia.

(PAT) Kursa początkowe: Weksle na Paryż 54.27¼, na Szwajcaryę 22.71½, na Amerykę 393, na Hiszpanię 2852½, na Włochy 81.50, na Niemcy 249.

ZAGRANICZNE GIEŁDY TOWAROWE.

Londyn, 19. kwietnia.

(PAT) Giełda towarowa: Miedź Standart Prompte f. szt. 69¾, Miedź. Standart 3 miesiące 70, Miedź. Elektrolit cena najniższa i najwyższa 71—74, Miedź. najlepsza Selectek cena najniższa i najwyższa 69—71. Miedź. Strong Sheets 116, Cyna prompt 169½. Cyna 3 miesiące 171 i trzy ósme, ołów cena najniższa 20 i pięć ósmych, ołów cena najwyższa 21 i jedna czwarta. Cynk cena najniższa 25 i siedm ósmych, Cynk cena najwyższa 27.

Nowy Jork, 18. kwietnia.

(PAT.) Bawełna Midling loco 12.30; na kwiecień 11.95; na maj 12.11; na czerwiec 12.42; na lipiec 12.67; na sierpień 12.85; na wrzesień 13; na październik 13.75.

Liverpool, 18. kwietnia.

(PAT.) Bawełna. Obrót 6000 ball. Import 5400 ball. Rynek lokalny ameryk. i brazyl. ... egipska 50 punktów wyż. — American Fany Midling tendencya silna: kwiecień 7.93; maj 8.07; czerwiec 8.15; lipiec 8.30; sierpień 8.39; wrzesień 8.48; październik 8.55; listopad 8.63; grudzień 8.67; styczeń 8.68; luty 8.74; marzec 8.78.

Egipska (Sakelaridis) na maj 16.3; lipiec 16; listopad 16.25.

Aleksandrya, 18. kwietnia.

(PAT.) Bawełna (Sakelaridis) maj 32.30; listopad 32.40; górno egipska (astinomay) kwiecień 19; czerwiec 19.85.

TARG ZBOŻOWY W SNIATYNIE.

Śniatyn, 18. kwietnia.

Za zboże rumuńskie płacono w bieżącym tygodniu:

za żyto —'—.

„ jęczmień zwykły	po	36	do	40	Mp.	za 1	kg.
„ „ browarn.	„	—	„	—	„	„	„
„ „ pastewny	„	—	„	—	„	„	„
„ kukurudzę	„	38	„	40	„	„	„
„ końskí ząb	„	—	„	—	„	„	„
„ owies	„	36	„	39	„	„	„
„ fasolę białą	„	50	„	55	„	„	„
„ „ kolorową	„	—	„	—	„	„	„
„ nasiona arbuzowe	„	105	„	—	„	„	„
„ olej słonecznikowy —'—.							
„ otręby	„	—	„	—	„	„	„

Popyt słaby. Podaż znaczna. Tendencya chwiejna.

Leje rumuńskie płacono w ciągu tygodnia: 11.80 do 17.90 Mk.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 21. kwietnia.

Wczorajsza niepogoda, odbiła się ujemnie na ruchu na targach lwowskich. Zamknięte jatki i ławy rzeźnickie, puste miejsca przekupek miejskich, oto obraz dnia wczorajszego na targach lwowskich.

Za jarzyny płacono wczoraj za kilo: ziemniaków 8—9 mk., buraków 12—13 mk., marchwi 12 mk., cebuli 30 mk., kapusty 20 mk., jabłek 100—120 mk.; za główkę: kapusty 15 mk., kielu 15 mk., kalarepy 10 mk., za korzonek chrzanu 3 mk., za wiązkę rzodkiewki 25 mk., za główkę sałaty 15—20 mk., za wiązkę cebuli lub czosnku 5 mk., za wiązkę szczypiorku 5 mk.

Za jedno jajo płacono 7 mk., za litr mleka 30 do 35 mk., za kilo masła 550 mk., za kilo sera 100 do 120 mk.

U krupiarek płacono za kilo: mąki pszennej 120 mk., mąki żytniej 70—80 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 75—80 mk., kaszy hreczanej 70 mk., jagieł 60 mk., fasoli 50 mk., grochu 40 mk., grysiku kukurudzianego 70 mk., mąki kukurudzianej 50 mk., cukru białego 320 mk., żółtego 220 mk.,

Za kilo białego chleba płacono 100—120 mk., za kilo ciemnego 70 mk., za małą bułeczkę 5—6 mk., za większą 14—15 mk., za rogalek i „kajzerkę" po 14—15 mk.

Z SALI SĄDOWEJ

SZAJKA ZŁODZIEI KOLEJOWYCH PRZED SĄDEM.

Lwów, 21. kwietnia.

Jedna z licznych, grasujących od dłuższego czasu szajka złodzie kolejowych na lwowskich dworcach wpadła przed kilkoma miesiącami w ręce sprawiedliwości, a wczoraj stanęła przed sądem. Szajka ta złożona z 7 osób w wieku od lat 18—26 grasowała od maja do października 1920, zorganizowana ze zbiegłym żołnierzem Bronisławem Pindykiem jako herszem na czele. Szajka ta systematycznie okradała wozy kolejowe a skradzione towary sprzedawała Matyasowskiemu i Weismanowi, którzy jako oskarżeni o współuczestnictwo w kradzieży stanęli również przed sądem. W ciągu kilku miesięcy skradła szajka owa następujące przedmioty: 3 worki pieprzu, 2 worki grochu, 30 kg. czekolady, 100 kg. mąki żytniej, 75 flaszek wina czerwonego, 125 kg. żyta, 25 litrów miodu i wina, 3 plecaki jęczmienia, 2 plecaki pszenicy, 2 plecaki bielizny damskiej, 2 bale mąki żytniej razowej, 2 worki ryżu. W skład tej szajki wchodzą: Stanisław Seniów lat 22, Jan Fedak lat 24, Piotr Fedak lat 18, Grzegorz Solski lat 18, Michał Solski lat 21, Józef Schreiner lat 21 i Władysław Seniów lat 26. Po aresztowaniu ich na policyi obwinieni przyznali się do winy. Obecnie jednak wypierają się, twierdząc, że zeznania złożyli na policyi pod przymusem.

Ponieważ oskarżeni służyli w czasie popełnienia zarzucanych im zbrodni przy wojsku, postawiła obrona wniosek na odstąpienie tej sprawy właściwemu sądowi wojskowemu. Trybunał po naradzie wnioskowi temu odmówił.

Celem przesłuchania jeszcze kilku świadków, odroczył trybunał o godz. 2-giej rozprawę do godziny 5 popoł.

Trybunałowi przewodniczył radca Nechay, oskarża prokurator Sopotnicki, bronili: adw. dr. Kibitz, dr. Roller, dr. Wasung i dr. Bromberg.

NISKIE INSTYNKTY: NIENAWIŚĆ I ZEMSTA PRZYCZYNĄ PODPALENIA DWORU.

Lwów, 21. kwietnia.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy, przesłuchano cały szereg świadków, którzy zeznawali dla oskarżonego obciążająco. Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, który uzasadniał oskarżenie. Po wywodach obrońców postawiono sędziom przysięgłym jedno pytanie główne w kierunku zbrodni podpalenia, na co sędziowie 9 głosami odpowiedzieli „tak".

Trybunał na tej podstawie skazał Wasyla Maćkowa na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego raz na miesiąc postem, oraz ciemnicą i postem 24-godzinnym w każdą rocznicę czynu. Obrońcy wnieśli zażalenie nieważności.

P. & C. HABIGA KAPELUSZE miękkie i twarde nadeszły!

Wyłączna sprzedaż w magazynie Konfekcyi i galanteryi firmy: **Ch. STADLER, Lwów, Jagiellońska 15.** 11288

ROZMAITE

Schlichter Zofia, Gródecka 10, bezustannie oszukuje znajomych, przedstawiając się za moją żonę. O ang[dy] nie była, ani nie jest moją żoną. Dr. Buchwald. 11302

TANIO!

Pończochy

w wielkim wyborze, prawdziwie niciane — damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 55 Marek — sprzedaje po cenach fabrycznych
Fabryczny SKŁAD POŃCZOCH
M. MORDKOWICZ
Lwów, ulica Słoneczna L. 9. 10958

PIŁKI NOŻNE i wkładki do tychże poleca
JAKÓB ROSENMAN, AKADEMICKA L. 26.
Kupuje używane płyty gramofonowe. 10919

OBRĄCZKI ŚLUBNE!
sprzedaje najtaniej 11237
H. GUTTERMANN, Lwów, Sykstuska l. 14.

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW
S-ka z ogr. por.
SKŁAD: LWÓW, ROMANOWICZA 11
otwarty cały dzień. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. HURT.—DETAIL. 10963

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6 11233

SKÓRA WYBOROWA
chevrau, i boxowa, czarna i kolorowa, nadeszła do
HURTOWNI DLA KONSUMÓW
(ul. Romanowicza 11). 11156
Sprzedaż hurtowna i detailiczna.

LAKIER do KAPELUSZY
w różnych Kolorach
B. BOHOSIEWICZ
Lwów, ulica Hetmańska 6. 11108

Skład farb i materyałów 11086
M. ROSENFELD iL. SEIDEN
Lwów, Łukasińskiego 4 (obok muzeum przemysłowego), poleca wszelkie artykuły w zakresie gospodarczym i przemysłowym, jakoteż lakiery, pokosty i chemikalia.

Najlepsze NASIONA
GOSPODARCZE, WARZYWNE, KWIATOWE
poleca SKŁAD NASION 6234
Edmunda RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.
Cenniki na żądanie wysyłam opłatnie.

LORMA
plac Smolki 1 a, drugie piętro.
GARDEROBA I WSZELKIE NOWOŚCI DLA PAŃ I DZIECI. SWETERY, MATERYAŁY, UBRANIA dla chłopców. — BIELIZNA damska i męska. 1122[illegible]

Maszyna do pisania
UNDERWOOD
z szerszym wózkiem, mało używana, w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiad.: Halicka 21, mezanin, Towarz. Agrarne. 113[illegible]5

WILLA

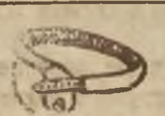
z 15 morgami gruntu, aleja, ogród, sad, pola, stajnia, zabudowania gospodarskie, 5 minut od przystanku kolei elektrycznej we Lwowie, do sprzedania.
Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Karola Nagla, we Lwowie, ul. Jagiellońska 12. 112[illegible]

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 9827

Czy już wiecie, co to jest 10822
? PELKA ?
Żądajcie jej wszędzie.

Większe przedsięb. naftowe
poszukuje dla swoich urzędników 4-ch mieszkań, złożonych z dwóch — względnie trzech pokoi i kuchni, oraz 4 pokoi kawalerskich.
Łaskawe zgłoszenia: „PREMIER" — ul. Hetmańska 22. 11229



Specyalista w wyrobie bandaży przepukliniowych i ruptnrowych M. L. Polaczek w Samborze 226, poleca ponadto opaski na gumach przeciw obwiałości brzucha. Opaski na oberwanie się. Opaski na poprawienie figury. Pesary przeciw wypadaniu macicy. Pończochy gumowe na żylaki nóg. Prostotrzymacze. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz dla pań i mężczyzn. 10452

Baczność Panie!!
Najnowsze plecionki słomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach poleca I. Kraj. Fabr. Kapeluszy **Rudolfa NEUWELTA** Lwów, ul. Balonowa 3. Ceny fabryczne. Zamówienia hurtownie i detalicznie uzupełniamy natychmiast. 9750

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

POLISH ECONOMIC BULLETIN
(POLSKI BIULETYN EKONOMICZNY)
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE
polsko-ang., biura prasowego Poselstwa Polsk. w Londynie
opiekuje się polskim eksportem i importem, niezbędne dla wszystkich, pragnących nawiązać bezpośrednie stosunki z Anglią.

Nabyć można we wszystkich księgarniach KIOSKACH KOLEJOWYCH T-wa „Ruch".

Agencya Polskiego Biuletynu Ekonomicz.
W WARSZAWIE,
Marszałkowska 108, m 5, telef. 240—26.
ADRES REDAKCYI: 11295
LONDON 2, Upper Montague Str., W.C.1.

2 pokoi i przedpokoju
(lub bez przedpokoju)
z osobnem wejściem, z meblami lub bez mebli, z usługą, poszukuję w śródmieściu natychmiast.
Zgłoszenia pod „Wazol" do Biura Reklamy Prasowe, Chorążczyzna 7. 11[illegible]06

Krawiec H. Guld[illegible]n, Leewela 5 B. przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Wykonuje szybko i po przystępnych cenach. 11304

NOWO OTWORZONA SKŁADNICA HURTOWA WSZELKIEGO RODZAJU WEŁNIANYCH I BAWEŁNIANYCH WYROBÓW WŁASNEJ FABRYKI I PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK ŁÓDZKICH I TOMASZOWSKICH
pod firmą **B. KRONENBERG**
PRZY UL. BOŻNICZEJ L. 9, I. piętro
POLECA SIĘ ŁASK. UWADZE PT. KUPCÓW I KONSUMÓW. 1[illegible]236
!! Sprzedaż po cenach ściśle hurtowo-fabrycznych !!

ZIEMNIAKI, ŻYTO, PSZENICĘ, OWIES, KUKURUDZĘ
z natychmiastową dostawą dostarcza stanowczo po cenach konkurencyjnych
FA. „ŁUK" Spółka handlowo-przemysłowa
Lwów, ul. Kościuszki 1 a. 11163
Przyjmuje się tylko poważne zgłoszenia.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KURARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI